

Borys Łobkow

konrad  
slivovicki

55

Przekład: Jacek Biniak

(1)

G e n i a l n e !

I - No, jak ten film ?

II - Kapitalny.

I - A o co tam chodzi ?

II - Jakiś... facet...

I - Jaki facet ? Kim on jest ?

II - Tego nie wiadomo.

I - A co on robi ?

II - Chodzi po ulicach.

I - Po co ?

II - Tego nie wiadomo.

I - A po jakich ulicach ?

II - Po różnych.

I - Ale coś przecież musi robić ?

II - Nic nie robi. Chodzi po ulicach.

I - Nie rozumiem: więc on nic nie robi ?

II - Jak to nic. Przecież powiedziałem, że chodzi.

I - Chodzi, i to wszystko ?

II - Chodzi po ulicach i nosi zegarek.

I - A po co nosi zegarek ?

II - Tego nie wiadomo.

I - A więc chodzi po mieście, nosi zegarek, a gdzie wstępuje ?

II - Nigdzie nie wstępuje.

I - Spotyka kogoś ?

II - Nikogo.

I - Jak to nikogo ?

II - No tak, chodzi po ulicach i nikogo nie spotyka.

I - A czy w filmie występują jeszcze jacyś ludzie ?

II - Tak.

I - A co oni robią ?

II - Chodzą.

I - Gdzie ? Dokąd ?

II - Tego nie wiadomo.

I - A co z tym zegarkiem.?

II - Zegarek tyka.

I - Poczekaj... W tym coś jest. Zaczynam już łapać sens. Chodzi facet po ulicach, nigdzie nie wstępuje... nikogo nie spotyka... a zegarek tyka... Ktoś na pewno idzie w ślad za nim...

II - Nikt za nim nie chodzi.

I - A co dalej ?

II - Dalej jest pointa.

I - Jaka ?

II - Zegarek przestaje tykać.

I - Dlaczego ?

II - Tego nie wiadomo.

I - A potem ?

II - Potem kamera powoli panoramuje okno.

I - Jakie okno ?

II - Według mnie - weneckie.

I - Po co ?

II - Tego nie wiadomo.

I - Co za wspaniały pomysł ! Cudowny ! Od razu poznać, że to zagraniczny film, a nie jakaś krajowa chała !!!

/ muzyka /